Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Lublin, dnia 6 września 1925 r.

SZTANDAR LUDOWY

ILUSTROWANY TYGODNIK OŚWIATOWY, SPOŁECZNY, POLITYCZNY i GOSPODARCZY.

ROK II. | Adres Redakcji i Administracji: Lublin, ULICA CICHA № 6. Skrzynka pocztowa 33. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 101.272. | Nr. 35.

Owoce rządów pana Grabskiego.

Dwadzieścia miesięcy przeszło rządzi Polską p. Grabski ze swoim gabinetem, przyczem skład wewnętrzny jego rządu ulegał już wielokrotnym zmianom. Tak długiego żywota nie miał jeszcze żaden rząd w Polsce. Czasokres tak długi starczy już dostatecznie na wykazanie zdolności lub nieudolności rządu i na tej podstawie ma już społeczeństwo namacalne dowody, czy temu rządowi można z zaufaniem powierzyć dalsze kierownictwo losami państwa, czy też należy jaknajrychlej taki rząd usunąć, aby nie doprowadził państwa do bezładu, ruiny gospodarczej i osłabienia jego siły i powagi.

Kiedy się uważnie rozglądniemy w dotychczasowej działalności rządu p. Grabskiego i zastanowimy się dokładnie nad metodami, jakiemi się posługuje w swych czynnościach, a wreszcie spojrzymy na rezultat jego tak długich rządów, — to z piersi wydrzeć się musi jeden wielki i mocny krzyk: **rząd p. Grabskiego winien Sejm jaknajszybciej usunąć pod grozą katastrofy, jaka nas nieuchronnie czeka,** jeżeli dłużej Polską ten rząd jeszcze kierować będzie!

P. Grabski objął rządy w chwili dla państwa polskiego niesłychanie groźnej, kiedy po haniebnych półrocznych rządach Chjeno-Piasta znaleźliśmy się w stanie niemal wojny domowej i na dnie upadku finansowego.— Przeklinany przez wszystkich, nawet przez swoich ludzi, rząd p. Witosa runął sromotnie, upadek jego przyjęło niemal całe społeczeństwo z uczuciem ulgi i radością, a tylko paskarze i ci, co hojnie czerpali pożyczki ze skarbu państwa, oraz ci, którym Chjeno-Piast rozdawał posady i koncesje, ci tylko jeszcze dotąd ryczą z żalu, że im utrudniono dostęp do koryta rządowego.

P. Grabskiego witano jak zbawcę i kiedy zapowiedział, że jego pierwszem i najgłówniejszem zadaniem będzie pracą nad uzdrowieniem naszego pieniądza i skarbu Państwa, cały niemal naród zgodził się chętnie na oddanie mu pełnomocnictw przez Sejm, aby, jak sądzono, tem szybciej mógł dokonać naprawy skarbu i wyprowadzić Polskę z zamętu i katastrofalnego położenia. Po pół roku dano p. Grabskiemu jeszcze obszerniejsze pełnomocnictwa. Leniwi posłowie chętnie zrezygnowali ze swych atrybucyj (uprawnień) na dalsze półrocze, a w razie czego, aby mogli umyć ręce jak Piłat, że to nie oni temu winni, tylko rząd, bo on na mocy pełnomocnictw Sejmu i Senatu wydaje różne nieprzyjemne dla ludności rozporządzenia z mocą ustawy. W ten sposób istotnie wykręcali się różni posłowe na wiecach przed rozgoryczonymi wyborcami, lecz Bogiem a prawdą wina leżała po stronie Sejmu, bo „jaki Sejm, taki rząd“, a złe rządy są tylko dowodem, że Sejm jest złym kontrolerem rządu i złym ustawodawcą, a jako taki zasługuje tylko na najsurowszą krytykę i rozwiązanie.

Najdosadniej zobrazowało rządy p. Grabskiego pewne pismo humorystyczne, przedstawiając karykaturę wielce udatną, jak p. Grabski ogromną śrubą tłoczy z powalonego na ziemię i wijącego się w bólach obywatela przeróżne podatki. Prasa w niemiłosierny sposób walcuje nieszczęsnego człowieka, z którego sypią się gradem tysiączki i miljony, a nad nim jak kat nad ofiarą stoi niewzruszony p. minister skarbu i spokojnie naciska śrubę podatkową.

I istotnie **śrubą podatkowa jest najwybitniejszą cechą rządów p. Grabskiego** Podatki, opłaty i dopłaty, niebywałe nigdy dotąd pompowanie kieszeni obywateli Państwa, to koło zaczarowane, po za które rząd p. Grabskiego nawet nie probóje się wydostać, owszem w nim tylko się z lubością obraca. Najpierw tedy dokonano zwaloryzowania wszelkich opłat i podatków, a następnie wszystkie kolejno jeszcze podwyższono. Tak więc zwaloryzowano i podwyższono podatki: gruntowy, obrotowy, dochodowy, spadkowy, od przeniesienia nieruchomości, opłaty sądowe, stemplowe, wzięto się ostro do ściądania podatku majątkowego, raz po razu podnosi się taryfę pocztową, kolejową, podatki od soli, cukru, tytoniu, trunków zapałek, nafty i kto zdoła wyliczyć te wszystkie formy ataków na kieszeń obywatela. Wybitny finansista angielski powiedział, iż pojąć nie może, dlaczego w Polsce jest tyle rodzajów podatków, tak że obywatele nie mogą się sami w nich zorjentować.

Nie było jeszcze w Polsce za rządów p. Grabskiego przykładu, ażeby obniżono jakikolwiek podatek lub opłaty, tylko bez końca podnosi się je ustawicznie i obiecuje jeszcze więcej podnieść. — Tak samo nic jeszcze nie potaniało za tego rządu, owszem wszystko drożeje i drożeje bez końca, poza jednemi produktami wiejskiemi, które jedne, jedyne spadły w dół niepomiernie.

Do niedawna naród to znosił cierpliwie, bo wierzył święcie, że to wszystko jest ofiarą, ażeby złotego utrzymać na kursie początkowym i uchronić go od spadku A teraz przekonują się wszyscy z przerażeniem, że go-

spodarka „cudotwórcy“ Grabskiego nie uchroniła złotego od zachwiania się na wartości i nie oszczędziła ludności tego nowego zawodu i rozczarowania.

Pierwszy zarzut, jaki ogólnie zaczęto podnosić przeciw p. Grabskiemu, to był zarzut, iż tylko w złotego jest zapatrzony i poza ściąganiem podatków nie widzi rzeczy ważnych i pilnych, jednem słowem, iż jest tylko ministrem skarbu, a nie premjerem rządu, który winien troszczyć się nie tylko o jedna sprawę, choćby i najdonioślejszą, ale musi mieć przed oczyma wszystkie kwestje najważniejsze w obecnej chwili. P. Grabski nie raczył jednakże jako kierownik rządu użyć swego wpływu, aby ustawy samorządowe stały się raz ustawą po myśli ludu i weszły w życie, owszem, **pod jego rządami spotęgowało się niszczenie samorządu,** rozwiązywanie rad gminnych i narzucanie komisarzy rządowych. Taka donosła kwestja społeczna jak reforma rolna nie wiele go jako szefa rządu interesowała. Przyszło ogromne przesilenie gospodarcze, którego jeszcze końca nie widać, przyszedł czas, iż przywóz towarów zagranicznych przewyższył ogromnie nasz wywóz zagranicę, zna to wszystko premjer Grabski stosuje półśrodki nie prowadzące do celu, lub zaniedbuje szukać należytych środków. Wydatki naszego skarbu przenoszą o wiele to, co naród udźwignąć może, a p. Grabski zamiast radykalnie zmniejszyć wydatki przez umniejszenie ogromnej armji urzędników, zmniejszyć wydatki na wojsko przez skrócenie czasu służby wojskowej i zaniechanie wielu zbytecznych wydatków na posady wojskowe i bankiety, to **p. Grabski jak struś chowa głowę** i udaje, że tego nie widzi.

Lud polski do rządów p. Grabskiego stracił już dawno zaufanie bo kiedy z tego ludu darto niemiłosiernie podatki, to panowie obszarnicy, wielcy kupcy i kapitaliści dostawali ulgi podatkowe, albo nic nie płacili lub nawet na miljony oszukiwali skarb państwa fałszując księgi handlowe i dane o swoim majątku. Dla „braci obszarników“ miał zawsze czułe serce p. Grabski, oni mogli łatwo uzyskać pożyczki z instytucyj państwowych, **podczas kiedy dla chłopa kredyt był prawie niedostępny.** Za jego rządów rozpanoszała się **potworna sprzedajność i partyjnictwo** w utzędach, a istna powódź kradzieży i malwersacyj przez urzędników i wojskowych dokonywanych powiększa się coraz więcej, aż włosy stają na głowie, do czego dalej dojdzie.

A na terenie sejmowym prawa ręka Grabskiego p. Kauzik, osławiony machinator, znieprawia i zatruwa poprostu stronnictwa sejmowe. Tego, co się tam dzieje, jeszcze Polska nie widziała za żadnego z dotychczasowych rządów. **To mogło się dziać w carskiej Rosji,** ale porusza w człowieku wszystkie nerwy, jeżeli państwo demokratyczne wchodzi na drogę korupcji i kupowania partji. To tez nic dziwnego, że **na tem podłożu szerzy się komunizm,** jak nigdy przedtem w Polsce.

Bilans rządów p. Grabskiego krótko streszczają cyfry: 175.000 bezrobotnych w obecnej chwili, 417 miljonów złotych niedoboru w bilansie handlowym za I półrocze r. b. — skok dolara do 7 złotych, — gwałtowny wzrost komunizmu, **niebywała korupcja w urzędach** i niezliczone kradzieże pieniędzy państwowych, i w końcu utrata zaufania ze strony społeczeństwa, które już długo nie ścierpi metod tego rządu.

Józef Kaźmierczak.

Wezwanie do naszych Czytelników.

Obywatele!

Ciężkie dziś przyszły na wszystkich w Polsce czasy, ale najcięższe chyba dla pism ludowych, które szczerze spraw **chłopskich bronią** i znikąd żadnej pomocy nie mają.

Nasz **„Sztandar Ludowy“**, pod którym stanęła wielka rzesza ludu rolnego, te ciężkie czasy **odczuwa bardzo.** Przez cały prawie przednówek prenumeratorzy pieniędzy nie przysłali, bo ich nie mieli. Bardzo wielu z Was, Kochani Czytelnicy, **obiecało**, że wpłaci nam prenumeratę **po żniwach.**

Bogu dzięki — przetrzymaliśmy jakoś do tych żniw, zapożyczając się po uszy. **Obecnie musimy długi nasze spłacać.**

Wzywamy tedy **gorąco** wszystkich naszych czytelników, którzy zalegają w opłacie prenumeraty, żeby nas **nie krzywdzili i pieniądze** zaraz nam przesłali. Zawsześ Wam, kochani, dzisiaj już łatwiej, niż nam. Czekaliśmy i tak długo,— teraz **musicie pośpieszyć.** Wielu wrogów ludu czeka tylko na to, żeby „Sztandar Ludow“ przestał wychodzić. Każdy z naszych czytelników, który będzie teraz **zwlekał** z przesyłką pieniędzy będzie przez to samo **pomagał swoim wrogom.**

Apelujemy, kochani Czytelnicy, do Waszych serc i do Waszych sumień.

Wołamy szczerze: nie krzywdźcie nas, bo krzywda nikogo nie tuczy!

Każdy, kto „Sztandar Ludowy” skrzywdzićby chciał — nie godzien byłby miana ludowca.

Krzywda „Sztandaru“ była **zdradą** wielkiej idei ludowej. Wierzymy, że krzywdy „Sztandarowi Ludowemu“ żaden z Was **nie wyrządzi!**

Tych naszych Czytelników, którzy nie zalegają w opłacie, prosimy, żeby nam pomagali i już na **przyszły rok** gazetkę naszą sobie opłacali tudzież żeby nowych czytelników nam jednali.

Kochani!

Stańcie do apelu!

Każdy, kto nam już dzisiaj prenumeratę nadeśle, będzie wpisany do **złotej księgi** naszych prenumeratorów, a nazwisko jego dla przykładu wydrukujemy w „Sztandarze Ludowym“.

Czekamy, Bracia, czekamy na Waszą pomoc!

Redakcja „Sztandaru Ludowego“.

Rada i pracownicy gminy Izbica.



Stoją, poczynając od lewej ręki Hałas, Raczkowski, Wabia, Kozorys, Harasim, Suszek, Nizioł i Wilkoński.

Siedzą: Rycaj, Zylberberg, Michał Kossowski, Kowalczyk, Bencal, Run i Goldhamer

Leżą: Nowosadzki, Pol i Lewandowski.

Rada Gminy Izbica pracuje bardzo dzielnie i może być stawiana za wzór dla innych rad gminnych nietylko powiatu Krasnystawskiego.

W ostatnich czasach Rada Gminy Izbica przeprowadziła cały szereg spraw, a między innemi:

1) skasowano powinność podwodową w naturze, gminiacy płacą po 21 groszy z morgi — za co wynajmuje się podwody, płatne po cenie rynkowej;

2) zakupiono z oszczędności gminnych maszynę do pisania za zł. 900;

3) zasadzono przy gminie też z oszczędności sad pięcio morgowy;

4) z tychże oszczędności zaprowadzono w Urzędzie gminnym elektryczne oświetlenie;

5) obecnie buduje się szosa na trakcie Izbica-Gorzków. Już do obecnej chwili zrobiono 1/3 kilometra. Przy budowie szosy bezrobotni znaleźli pracę. Szosa jest robiona na trakcie, gdzie wprost topiono się.

Myśli o stworzeniu Spółdzielni handlowo-rolniczej.

Kiełkuje idea budowy Domu ludowego, przytułku dla bezdomnych starców. Oby tylko były fundusze, to dużo dobrego stworzyłaby nasza Rada Gminna. Nadmienić muszę, że Rada Gminna nadzwyczaj umiejętnie wyszukuje źródeł dochodu, aby nie naciskać śruby podatkowej, to też gminiacy darzą ją pełnem zaufaniem **M. Kossowski.**

Baczność, Czytelnicy!

Czas pilnych robót w polu mija. Pora żebyście nanowo zaczęli myśleć o sprawach społecznych. Nie można pozwolić, żeby za Was znowu tylko inni myśleli. Ciężkie czasy idą—Sejm nie umie złu zaradzić — rządy Grabskiego Polskę gubią — obowiązkiem przeto Waszym jest **myśleć głośno!**

Każdy z Was myśleć głośno dziś musi i powinien!

Stawajcie na trybunie!

Piszcie do Wolnej Trybuny Ludowej!

Niechaj wasze zdanie oświeca jednych, podnosi i krzepi drugich, chłoszcze zaś i piętnuje tych, którzy na to zasługują.

Obywatele! czekamy na Wasze głosy!

Czytelniku!

Czy chcesz naszej krzywdy?

Czy chcesz pomagać wrogom ludu?

Czy chcesz, żeby „Sztandar Ludowy“ przestał wychodzić?

Jeżeli nie chcesz naszej krzywdy.

Jeżeli nie chcesz pomagać swoim wrogom.

Prześlij nam natychmiast to, coś jest nam winien!

Poratuj nas i zapłać zgóry prenumeratę za rok przyszły!

Zawiadomienie.

Zawiadamia się, że kurs w Sejmikowej Szkole Hodowlano-Rolniczej w Dęblinie (pow. Puławski, poczta Dęblin) rozpoczyna się dn. 5 października r. b. Kurs trwa 11 miesięcy, wykładane będą przedmioty hodowlane, rolnicze, ogrodnicze i ogólno-kształcące. Przy Szkole prowadzona jest mleczarnia, przetwórnia owoców, pasieka i tp. Nauka jest bezpłatna, za utrzymanie w internacie szkolnym zwracają uczniowie rzeczywisty koszt utrzymania,

który wynosi około 25 zł. miesięcznie. Od kandydatów wymagane jest ukończenie 16 lat życia, ukończenie 4 klas Szkoły powszechnej lub wykształcenie równorzędne. Podanię własnoręczne należy składać do Zarządu Szkoły z dołączeniem metryki urodzenia, świadectwa szkolnego i 5 zł. wpisowego. Niezamożni mieszkańcy pow. puławskiego mogą uzyskać stypendja sejmikowe.

STRAŻNICA KRESOWA.



Celem ochrony naszych ziem kresowych przed napadami band dywersyjnych, organizowanych w Bolszewji, został utworzony Korpus Ochrony Pogranicza, złożony przeważnie z byłych żołnierzy i oficerów. Korpus ten został rozlokowany wzdłuż całej linji granicy polsko-bolszewickiej. Dla poszczególnych Oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza musiał pobudować rząd kilkaset budynków-strażnic, z których jeden widzimy na naszym obrazku.

CO SŁYCHAĆ W POLSCE?

Pokaz rolniczy w Częstochowie. Częstochowskie Tow. rolnicze i sejmik powiatowy urządzają w dniu 7 i 8 września na terenie pólek doświadczalnych przy ul. Kordeckiego pokaz rolniczy, na którym będą reprezentowane różne działy gospodarstwa rolnego. W dniu 7 września pokaz bydła, trzody chlewnej, drobiu, płodów rolnych, owoców i warzywa. W dniu 8-ym września odbędzie się pokaz koni. Za wyróżnione okazy inwentarza żywego i płodów rolnych komisja sędziowska będzie wydawała nagrody pieniężne i honorowe. Inicjatywę urządzenia pokazu rolniczego w dniach 7 i 8 września, gdy z różnych stron Polski przybędą tysiączne zastępy pątników, powitać należy z uznaniem.

Wiejski Uniwersytet ludowy w Szycach (poczta Kraków 9) otwiera 15-go października b. r. nowy kurs zimowy pięciomiesięczny dla młodzieży męskiej ze wsi powyżej 18-go roku życia. Ma on za zadanie przygotowywać do życia obywatelskiego, społecznego i jednostkowego a samodzielnego młodzież wiejską, zbliżyć chce w pracy chłopa z inteligencją, jest szkołą szczerej demokracji i czynnikiem dźwigającym ogólny stan kulturalny wsi. Zgłoszenia na kurs przyjmuje dyrekcja do 1-go października, a bliższych i dokładnych informacji udziela listownie.

Dostawy zboża dla wojska. Odbyła się w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych pod przewodnictwem ministra Janickiego wstępna konferencja w sprawie zorganizowania dostaw zboża dla wojska, w której wzieli udział przedstawiciele centralnych organizacji rolniczo-handlowych.

Nowy vice-minister. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację Dr. Franciszka Doleżała na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu i handlu.

Dr. Doleżał zajmował dotychczas stanowisko radcy hadlowego w poselstwie polskiem w Paryżu. Przyjedzie on do Warszawy po 1 września.

Przeniesienie starostwa W związku z mającym nastąpić w dniu 17 stycznia 1926 roku nowym podziałem Wileńszczyzny, zostanie w najbliższym czasie przeniesione starostwo z Duniłowicz do Postów.

Wcześniejsze zwołanie Sejmu. Jak wiadomo — w połowie lipca rozjechali się posłowie na wakację z tem, że zjadą się nanowo dopiero w październiku. Wskutek strasznego położenia gospodarczego powstała myśl, żeby Sejm zebrał się wcześniej. To też marszałek sejmu Rataj zaprosił do siebie przedstawicieli klubów w celu omówienia obecnej sytuacji oraz porozumienia, czy nie należałoby zwołać wcześniej posiedzenia Sejmu.

Konferencję tę marszałek zwołuje na żądanie niektórych klubów, wyrażających opinję, że należałoby zwołać sejm wcześniej.

Marszałek Rataj jest przeciwnego zdania.

Po konferencji marszałek wyjeżdża do Zakopanego na dalszy wypoczynek wakacyjny, poczem dopiero w końcu września powróci do Warszawy.

Bank Polski otrzymał 10 miljonów w złocie. „Federal Reserwe Bank" udzielił Polsce kredytu w sumie 10 miljonów dolarów w złocie, na podtrzymanie kursu złotego. Jako zabezpieczenie tej sumy służyć będzie złoto w Banku Polskim, w wysokości 10 i pół miljona.

Wiadomość o uzyskaniu przez Polskę nowych kredy-

tów w Ameryce podaliśmy już przed kilku dniami. Poza 15 miljonów dolarów, które otrzymaliśmy jako resztę pożyczki 50 miljonów, udzielonej nam przez Dom Dillona, wpłynie do skarbu Banku Polskiego 10 miljonów, które niezwykle dodatnio oddziałają na dalsze ukształtowanie się złotego na giełdach światowych. Przywrócenie złotemu dawnego perytetu wydaje się być już rzeczą nie ulegającą żadnej wątpliwości.

Uzyskanie pożyczki w Ameryce świadczy o znacznem zaufaniu, jakiem darzy nas świat finansowy Stanów Zjednoczonych. Wyniki podróży ministra Skrzyńskiego nie dały na siebie długo czekać. Min. Skrzyński potrafił — jak widzimy — przekonać społeczeństwo amerykańskie o żywotności naszego państwa.

Nowy poseł amerykański w Polsce. Dnia 30 sierpnia o godzinie 12 m. 30, w Belwederze odbyła się ceremonja wręczenia Prezydentowi Rzeczypospolitej listów uwierzytelniających nowego posła Stanów Zjednoczonych, Johna Statsona. Poseł Statson wyjechał do Belwederu z gmachu poselstwa amerykańskiego powozem Prezydenta o godzinie 12 m. 15 w towarzystwie dyrektora prorokółu dyplomatycznego, p. Przeździeckiego im ajoraMeyera.

Zjazd delegatów Związku Ziemian. Na 11-go września zapowiedziany jest walny zjazd ziemianw Warszawie, na który ma przybyć do 2 tysięcy osób. Zjazd ten ma również zajmować się sprawą reformy rolnej.

Wisła znowu zaczyna wzbierać. Wszyscy pamiętamy katastrofalne szkody, jakie wyrządziła w tym roku powódź lipcowa. Całe dzielnice kraju a w szczególności Małopolski ucierpiały od sztrasznego żywiołu. Tylko dzięki nadludzkim wprost wysiłkom wojska i władz lokalnych udało się zapobiedz nieszczęściu, zwłaszcza w Warszawie pod Siekierkami, gdzie budowana dzień i noc tama uratowała mieszkańców zalewanej rok rocznie osady.

W chwili obecnej na szczęście powódź należy już do przeszłości. Dobrze by jednak było by zarówno władze jak i mieszkańcy zagrażanych zwykle okolic już dziś myśleli o tej niedalekiej przyszłości, która może okazać się niebezpieczną. Nieuregulowanej Wiśle jak morzu ufać zbytnio nie można. W górnej bowiem jej części, w okolicach Krakowa mamy znów dość znaczny przybór wody, spowodowany ulewnemi deszczami o wysokości średnio 20 mm. Wczorajszy stan w Krakowie wynosił 176 cm. Przybiera również Dunajec i San o poziomach 167 cm. i 230 cm.

Podnoszenie się wody w górnem dorzeczu Wisły spowoduje przybór Wisły środkowej prawdopodobnie już w dniach najbliższych. Podniesienie to ujawni się w Zawichoście 30 bm., w Puławach 31 bm., w Warszawie zaś 1 września wieczorem.

Dziwy Natury.



Obrazek powyższy przedstawia dwie dziewczyny, które przyszły na świat jako zrośnięte bliźnięta i zwane są „siostrami sjamskiemi". Dziewczyny te zarabiają na życie pokazując w teatrzykach różne sztuczki.

Wiadomości gospodarcze.

Jak obserwować zmiany w pogodzie. Na temat tegorocznej pogody, a raczej niepogody, wypisano już bardzo wiele; kto nie bądź psioczy; przypowiednie na pogodę na podstawie wiatru, chmur, lotu ptaków itp. zawodzą, a biedni ludzie pocieszają się jak mogą. Dla osłody naszej mokrej doli jeden z polskich uczonych, prof. Tołwiński podał następujące zasady określania pogody, oparte na obserwacji kierunku wiatru i rodzaju chmur: 1) Gdy ku wieczorowi wiatr nie słabnie, lecz staje się coraz silniejszy, należy oczekiwać dłudotrwałego deszczu lub burzy. 2) Gdy po ciszy w nocy następuje we dnie wiatr, który stopniowo staje się coraz silniejszy ku południowi i słabnie ku wieczorowi, jest to oznaka pięknej i trwałej pogody. 3) Gdy z zachodu nadciągają szybko chmury pierzaste, a widokrąg pokrywa się chmurkami tak zw. barankami, należy oczekiwać wiatru wraz z deszczem lub śniegiem. 4) Gdy chmury pierzaste nakształ piór wychodzą z jednego punktu, jest możliwy opad (deszcz lub śnieg), a w lecie — burza. 5) Gdy chmury kłębiaste trwały dzień i wieczorem nie rozpraszają się wcale, należy oczekiwać deszczu. 6) Gdy chmury, widoczne w ciągu dnia rozpraszają się ku wieczorowi, jest to oznaka pięknej i długotrwałej pogody. 7) Gdy po dniu pogodnym chmury ukazują się ku wieczorowi, stopniowo wzrastając i piętrząc się, jest to oznaka deszczu 8) Gdy w lecie nadciąga wielka chmura burzowa nisko nad ziemią, a w powietrzu daje się zauważyć nadmiar wilgoci, co się ujawnia przez uczucie duszności, jest możliwa burza z gradem. Na ośm kombinacji mamy dwa razy szanse pogody, niechby choć i tyle być chciało!

„Zagroda Wzorowa".

Wiadomości z całego świata.

Utworzenie parlamentu żydowskiego? Kongres sjonistyczny uchwalił utworzenie żydowskiego międzynarodowego parlamentu. Parlament będzie się składał ze 150 deputowanych z czego połowę wybiorą sjoniści. Żydzi amerykańscy mają zastrzeżone 30 mandatów. Wybory według zasad demokratycznych odbędą się w 6-ciu państwach, między niemi i w Polsce. Konstytucja tego

parlamentu ważna na lat trzy, zakomunikowana będzie angielskiemu rządowi. Prezydent parlamentu będzie prezes komitetu wykonawczego Weizmann.

„Sowiecka republika polska". Władze sowieckie przygotowują pierwszy zjazd „polskich sowietów w niezależnym rejonie dowbyszańskim". Ma to być uroczysta inauguracja autonomicznej „republiki polskiej", utworzonej swego czasu przez sowiety na pograniczu wołyńskiem, której stolicą zrobiono wieś Dowbysze, jako zamieszkałą niemal wyłącznie przez Polaków i znajdującą się w środowisku osiedli polskich.

Sowiety zapowiadają, że na ten zjazd przybędą „delegaci" ludności z Wołynia polskiego.

Postanowiono już zorganizować we wszystkich osiedlach tedo rejonu szkolnictwo polskie z polskim językiem wykładowym.

Strajk węglowy w Ameryce Rozpoczął się wielki strajk węglowy. Organizatorowie strajku zamierzają przeciągnąć go do grudnia do chwili zebrania się kongresu, oczekując ze strony kongresu interwencyj. Strajk pociągnie za sobą bezrobocie 10 tysięcy robotników kolejowych w okręgu kopalni antracytowych. Prezydent Coolidge ma konferować z przywódcą strajkujących. Zastrajkować ma ogółem 150 tysięcy górników.

Rząd turecki grozi Anglji wojną? Rząd turecki ogłasza, że poczynił już wszelkie przygotowania wojskowe, celem skutecznego poparcia obrony praw tureckich do Mosulu.

Wyjście Francuców z Düsseldorfu. Francuzi przed odejściem z Düsseldorfu urządzili paradę, a następnie przemaszerowali przez most nad Renem wśród odgłosów hucznej muzyki. Równocześnie wojska belgijskie pod dowództwem pułkownika Gonze opuściły miejscowość Duisburg-Kuhrord.

Wszystkie koszary, kasyna, budynki administracyjne, lazarety, baraki i fabryki, które były zajmowane przez okupantów, zostały władzom niemieckim zwrócone w bardzo dobrym stanie. Okupacja na tem terytorjum trwała 4 i pół roku.

Z powodu odejścia Francuzów, rada miejska w Düsseldorfie urządziła wielką manifestację.

Większość se mu litewskiego chce zgody z Polską. Zwołane zostało posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych sejmu kowieńskiego. Tematem obrad miała być kwestja konferencji z Polską. Konferencja została postawiona przez rząd wobec dokonanej już decyzji rozpoczęcia tych rokowań. Wobec tego ludowcy wystąpili przeciw rządowi i wogóle przeciw wszelkim rokowaniom z Polską, wychodząc z założenia, że to osłabia stanowisko Litwy na korzyść Polski i doprowadza do zrzeczenia się pretensyj o zwrot Wilna. Przy głosowaniu jednak utrzymała się teza rządowa większością głosów przeciw głosom tylko ludowców.

Druzowie zdobyli francuską twierdzę Suedda. Po zaciętych walkach twierdza Suedda w Syrji została przez druzów zdobyta. W ręce druzów dostały się znaczne zapasy amunicji i artylerja.

Krwawe demonstracje komunistów w Paryżu. Demonstracje komunistyczne przeciwko Polsce przybrały w różnych punktach miasta większe rozmiary.

Zwłaszcza na wielkim placu przed Operą doszło do gwałtownego starcia pomiędzy demonstrantami a policją. Policja dokonała aresztowań 140 osób.

Siedmiu policjantów i 2 inspektorów policji zostało ranionych.

Liczba rannych demonstrantów nie jest jeszcze ustalona.

Rewolucja bolszewicka w Kantonie Chińska izba handlowa w Hong-Kong, oraz liczne stowarzyszenia handlowe i przemysłowe, wysłały do mocarstw błagalny telegram z prośbą o pomoc przeciwko szerzącej się zarazie bolszewickiej, która zagraża handlowi i przemysłowi kantońskiemu. Cały ruch rewolucyjny organizowany jest przez Sowiety i zasilany funduszami z Moskwy. Agitacja bolszewicka rozszerza się w Chinach z zastraszającą szybkością. Mocarstwa winny przyjść z pomocą dopóki nie jest zapóźno. Donoszą z Pekinu, że rząd pekiński przedsięwziął energiczą akcję przeciw komunizmowi. Zawieszone zostało pismo „Linkao", które ostatnio ostro występowało przeciwko Anglji, a redaktor tego pisma został aresztowany.

Niemcy nie chcą polskiego zboża. Pisma niemieckie atakują ostro swój rząd za to, że dopuszcza dowóz żyta polskiego do Niemiec a zwłaszcza do części niemieckiej Górnego Śląska.

Kandydat na króla litewskiego Pisma litewskie zamieszczają ciekawą wiadomość, że w Abisynji znajduje się pewien litwin, były pułkownik armji rosyjskiej, jakoby ostatni z potomków książęcego rodu Gedymina. Książę ten nadesłał do litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych pismo w którem prosi i domaga się od rządu litewskiego ułatwienia mu powrotu do Litwy, gdyż chciałby rozpocząć agitację za tem, żeby go wybrali na króla litewskiego.

Rewolucja w Boliwji. Amerykańskie gazety donoszą, że w mieście La Paz, stolicy małego państewka Boliwji, znajdującego się w południowej Ameryce, wybuchła rewolucja. Ruch rewolucyjny skierowany jest przeciwko prezydentowi Boliwji Villannevaz'owi. Rewolucjoniści składają się głównie z malkontentów, którzy już od dłuższego czasu zwalczali politykę dotychczasowego rządu.

Upały w Bułgarji. W całej Bułgarji panują straszne upały. Temperatura dochodzi do 33 stopni Celsiusza w cieniu. W Bułgarji wskutek tych wielkich upałów w wielu miejscowościach wybuchły olbrzymie pożary.

Wiadomości różne.

Buraki i cukier. Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, że na podstawie danych, nadesłanych przez cukrownie, obszar plantacji buraków cukrowych w r. 1925 wyniesie w przybliżeniu 171 tys. ha. Ogólny stan plantacji przedstawia się zadawalająco.

Plon z jednego ha dla całej Polski oblicza się mniej więcej na 201 q wobec czego należy się spodziewać ogólnego zbiorów buraków około 3.453 tys. ton. W porównaniu z rokiem ub. obszar plantacji zwiększył się prawie o 5 proc., zbiór zaś buraków przewiduje się prawie o 7 proc. większy. Według przypuszczalnej wydajności buraka, możliwa produkcja cukru w tym roku wyniesie w przerachowaniu na kryształ około 449,7 tys. ton. o wartości zaś cukru surowego około 549,3 tys. ton.

Latający okręt. Sukcesy, jakie odniosły niemieckie zeppeliny w Ameryce, nie dają francuskim pilotom, to też jakkolwiek muszą ustąpić na polu sztywnych balonów, to jednakowoż prześcigają Niemców w konstrukcji aeroplanów.

Od dłuższego czasu francuscy piloci noszą się z myślą odbycia lotu przez ocean w aeroplanie. Prasa francuska wymienia dwóch pilotów nazwiskiem Colly i Tarascon, którzy zamierzają na zwyczajnym aeroplanie, ale naturalnie dużych rozmiarów, puścić się na tę niebezpieczną podróż. Przedsięwzięcie jest szalone. Odległość między Ameryką a Europą, wynosi 1.000 mil, a lądowanie hydroplanów na wodzie niepewne.

Drugim pomysłem jest zbudowanie czegoś pośredniego między aeroplanem a łodzią motorową. Anglicy nazywają ten typ latającym okrętem. Okręt taki został już nawet zbudowany przez znanego francuskiego pilota Duhamela. Rozmiary jego są bardzo poważne. Długości ma 21 metrów, powierzchni 255 m., cztery motory dostarczają energji 1600 koni. Ciężar całego potwora wynosi 11 ton. Może on nabrać ładunku 3 tony. Zabiera on z sobą naraz 4,000 litrów benzyny i może 24 godzin lecieć bez przerwy z szybkością 160 klm. na godzinę.

Duhamel postanowił wejść w kontakt z przedsiębiorczymi osobnikami, by spróbować lotu przez ocean. Możliwe, że mu się to uda. Bądź co bądź tego rodzaju przedsięwzięcie jest już azemś, co prześciga nawet fantazję Vernego.

Zgon Conrada v. Hoetzendorfa. Były austrjacki marszałek polny, szef sztabu jen. austro-węgierskiego w czasie wojny światowej, Conrad v. Hoetzendorf, zmarł nagle w Mergentheim.

Rozwiedziona żona Kemala Paszy w Europie. Z Budapesztu donoszą, że rozwiedziona żona Kemala paszy, Latifie Haum przejechała przez Budapeszt, udając się przez Czechosłowację do Niemiec.

Fale iskrowe przyczyną trzęsień ziemi? Japoński uczony, profesor Nakamura, który się specjalnie zajmuje zjawiskami sejmicznemi oświadczył, że silna działalność fal iskrowych w ostatnich latach. wywierając pewne ciśnienie na wnetrze ziemi, mogła spowodować trzęsienie ziemi.

Skóra ludzka na bębnie i pogrzebowa mowa nieboszczyka. W Stanach Zjeenoczonych istnieje nie mniej jak 110 klubów dziwackich, noszących nazwę Excentrie Society. W tych to klubach uprawia się najbardziej niemożliwe dziwactwa. Niedawno temu donosiła prasa chicagoska, że po otwarciu testamentu jednego z członków takiego klubu znalezjono w nim ostatnią wolę nieboszczyka, który między innemi zażądał od swych spadkobierców, by po spreparowaniu jego skóry pociągnąć nią bęben. Na tym bębnie ma przewodniczący klubu wygrywać w dniu amerykańskiego święta narodowego amerykański hymn narodowy.

Znalazł się jednakże inny bogaty amerykanin, który dziwackim pomysłem przewyższył wielbiciela bębna. Charles Lau był bogatym kupcem w Davenport (Indiana). Dziesiątki tysięcy dolarów szły na cele sekt religijnych. Wkońcu popadł w sidła spirytystów z których uwolniło go zdemaskowanie jednego z medjów. Odtąd stał się mr. Lau sceptykiem. Przed kilku dniami zachorował nagle i zawołał w przeczuciu śmierci swych przyjaciół. Kiedy drodzy przyjaciele wyrażali skwapliwie swe wątpliwości, założył się z najbardziej niewiernym Tomaszem o 10 000 dolarów, że po swej bliskiej śmierci sam sobie nad swym grobem wypowie mowę pogrzebową. Adwokat miał w razie przegranej złożyć sumę na rzecz miejscowej sekty Baptystów.

Po trzech tygodniach Lau zmarł, a podczas pogrzebu uczestnicy usłyszeli istotnie piękną mowę pogrzebową, wypowiedzianą głosem Laua. Wkońcu swej mowy Lau upominał adwokata, by pamiętał o zakładzie.

Adwokat jednakże 10.000 dolarów nie zapłacił. Okazało się bowiem, że Lau kazał sobie krótko przed śmiercią zrobić płytę gramofonową, którą wraz z gramofonem ukryto wśród wieńców. W odpowiednim momencie puszczono gramofon w ruch, tak, że zdumionym słuchaczom wypowiedział własne zalety.

Kto dłużej gada — murzyn, czy kobieta. W Chicago odbył się ciekawy konkurs długiego mówienia. Rekord osiągnął pewien murzyn, który przemawiał bezustannie w ciągu 36 godzin. Radość murzyna była jednak krótka. Zgłosiła się bowiem młoda panna i oświadczyła, że podejmie się pobić rekord osiągnięty. Istotnie — niewiasta przegadała rekordzistę — mowa jej bowiem trwała pełne 42 godziny. Otrzymała pierwszą nagrodę w wysokości 100 dolarów.

Dwóch maszynistów na francuskich pociągach pospiesznych. Nieszczęśliwe wypadki, które zdarzają się od jakiegoś czasu tak często na francuskich kolejach, spowodowały ministra pracy Lavalla do wydania zarządzenia, ażeby odtąd na francuskieh pociągach pospiesznych obok palacza jeszcze jechał drugi maszynista i obaj muszą na niebezpiecznych punktach zwracać specjalnę uwagę.

Długowieczne małżeństwo. W Farneborough, w hrabstwie Kent, w Anglji, w tych dniach obchodziła setną rocznicę urodzin niejaka Zofja Taylor.

Ciekawem jest, że i jej małżonek, John Taylor, jest starcem stuletnim.

Sędziwa ta para żyje już sześćdziesiśt trzy lata w stanie małżeńskim. Oboje cieszą się dobrem zdrowiem i często widywani są razem na przechadzkach.

Święty Znicz. Ogień był zawsze symbolem siedliska rodzinnego. W Anglji. w niektórych prowincjach istniał zwyczaj na wsi, iż młoda małżonka wstępując w progi swej nowej siedziby rozpalała ogień na kominku, który musiał płonąć bez przerwy aż do śmierci męża lub żony. Zwyczaj ten przechował się jeszcze gdzieindziej wśród wieśniaków angielskich.

We wsi Slape Stones, w hrabstwie Yorkshire w starym cottage'u płonie jeszcze wieczny ogień, rozpalony na kominku poraz pierwszy za panowania królowej Anny. rówieśniczki króla Francji, Ludwika XIV.

Oto moc zwyczaju, który przetrwał zwycięsko od XVII wieku.

Biały węgiel z gór Karstu Od chwili zakończenia wielkiej wojny światowej, dążenie do wyzyskania siły prądu wodospadów i rzek górskich przybiera takie rozmiary, że „biały węgiel" dawny zaczyna już poważnie zagrażać przyszłości czarnego węgla ziamnego.

Dzięki „białemu węglowi" zelektryfikowano już niemal wszystkie koleje szwajcarskie, we Francji południowej i w Bawarji prowadzone sę na wielką skalę prace w tym kierunku, a i Włochy zamierzają wyzyskać też na wielką skalę prądy wodne swych okolic Alpejskich.

Obecnie donoszą z Trjestu, że zarząd tego miasta zawarł z pewnem włoskim towarzystwem elektryfikacyjnem umowę o wyzyskanie na olbrzymią wprost skalę sił wodnych gór Karstu, mianowicie prądu rzek, płynących na zachodnim zboczu tych gór: Idrji, Wippachu i Recka-Timavo, których wody spływają do Adrjatyku.

Na początek ma być zamknięta wielką tamą rzeka Recka-Timavo powyżej groty Sanct Kanzian, gdzie rzeka ta znika na pewnej długości pod ziemią. Z jeziora, utworzonego przez wyżej wspomnianą tamę długości 40 metr., woda ma spływać kanałem długości 18 kilom., do zbiornika zakładu wodnego, skąd spadać będzie rurą półtorametrowej średnicy, z wysokości 300 metrów, do turbiny, wytwarzającej energję równą 75,000 koni parowych, co odpowiada 180 miljanom kilowato-godzin rocznie.

Nowy ten zakład trjesteński będzie największym tego rodzaju zakładem w Europie, a nawet współzawodniczyć będzie z tego rodzaju zakładami, wyzyskującemi prąd wodospadu Niagary.

Według kosztorysu, zatwierdzonego przez trjesteńską radę miejską, koszt tej części robót, które mają być skończone na jesieni roku przyszłego wynosić będzie 200 miljonów lirów. A gdy ta pierwsza część projektu wyzyskania sił wodnych Karstu będzie urzeczywistniona, wówczas rozpoczęte będą prace nad wyzyskaniem prądów Idrji i Wippachu

W ten sposób za lat kilka cała Istrja będzie mogła zelektryfikować wszystkie swe kolcje i zakłady przemysłowe.

Wrzesień	KALENDARZYK TYGODNIOWY:	Słońce, wschód godz.	m	zachód godz.	m.	Księżyc wschód godz.	m.	zachód godz.	m.
6	Niedziela — Zacharjasza Pr.	4	54	6	1	8	28	7	25
7	Poniedziałek — Jana M.	4	55	6	1	9	10	8	17
8	Wtorek — Narodzenie N.M.P.	4	57	6	17	9	56	9	09
9	Środa — Sergjusza P.	4	59	6	14	10	40	10	1
10	Czwartek — Mikołaja.	5	—	6	12	11	24	10	53
11	Piątek — Prota i Jacka.	5	02	6	10	12	08	11	44
12	Sobota — Imienia N. M. P.	5	04	6	07	12	52	12	36

Giełda pieniężna.

1 dolar ameryk.	— 5 zł.	70	gr.
1 funt angielski	— 27 „	70	„
1 rubel złoty	— 2 „	95	„
1 rubel srebrny	— 1 „	98	„
100 franków szwajc.	111 „	00	„
100 franków franc.	26 „	50	„

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Pszenica wyborowa	od Zł. 26	gr. 75	do Zł. 27	gr. —
Żyto — — — — —	„ 16	„ —	„ 17	„ —
Jęczmień na kaszę	„ 17	„ —	„ 18	„ —
Jęczmień browarny	„ 22	„ 75	„ 23	„ —

ZARZĄD

Związku Ekonomicznego Spółek Rolniczych

Województwa Lubelskiego

Spółka Akcyjna.

niniejszym zawiadamia, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Spółki odbędzie się w niedzielę, dn. 11 października 1922 r. o godz. 4 popoł. w Lublinie przy ul. Kościuszki Nr. 2 w sali Związku na I piętrze z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2) odczytanie protokułu poprzedniego Zgromadzenia;
3) podniesienie kapitału zakładowego;
4) zmiana statutu Spółki;
5) wybory uzupełniające 1 członka Zarządu i 2 członków Rady;
6) wnioski pp. Akcjonarjuszy, o ile takowe zostaną zgłoszone do Zarządu na piśmie przynajmniej na 15 dni przed terminem Zgromadzenia (§ 18 statutu).

UWAGA: Zgodnie z § 21 statutu Spółki, tylko ci z akcjonarjuszy korzystać mogą z prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu, który conajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożą w biurze Zarządu (Lublin, Plac Litewski Nr. 1) swe akcje względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych państwowych lub prywatnych akcyjnych.

Cena ogłoszeń:

	przed tekstem	w tekście	za tekstem
Cała strona	Zł. 400	Zł. 300	Zł. 200
Pół strony	„ 210	„ 160	„ 110
Ćwierć strony	„ 110	„ 90	„ 60
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce	Gr. 50	Gr. 40	Gr. 20

Kolumna cztery szpalty.

PRENUMERATA:

rocznie . . . . 10 złotych.
półrocznie . . . . 5 złoty 50 groszy
kwartalnie . . . . 3 złote

Cena numeru pojedyńczego 25 groszy.

W Ameryce i zagranicą:
kwartalnie **1 dol. am.** (numer pojedynczy 10 cent. am)

Redaktor: WŁADYSŁAW OLKIEWICZ. **Za wydawców: WŁADYSŁAW OLKIEWICZ.**

Drukarnia „Sztuka“ — Lublin, Kościuszki 2.